

# „MEŻOWIE, MIŁUJCIE ŻONY, JAK CHRYSSTUS UMIŁOWAŁ KOŚCIÓŁ” (Ef 5, 25-33)

Celem tego komunikatu jest zwrócenie uwagi na vetera i nova w perykopie Ef 5,21-33. Przez vetera rozumiemy elementy i treści pochodzące z tradycji judaistycznej i z familia antiqua, przez nova natomiast to, co w etos małżeństwa wniosło chrześcijaństwo. Takie postawienie problemu jest ważne i potrzebne, ponieważ często w publikacjach teologicznych spotyka się sformułowania mówiące, że Ef 5,21-33 jest wielką kartą małżeństwa chrześcijańskiego, Pieśnią nad Pieśniami Nowego Testamentu; autor bowiem tego fragmentu proponuje nie tylko teologię, ale nawet mistykę małżeństwa. Z drugiej strony jednak, kto choć trochę zna strukturę familia antiqua, ten elementy jej dostrzega w Ef 5,21-33. Co więc w tej wielkiej karcie małżeństwa chrześcijańskiego jest oryginalnie chrześcijańskie, a co pochodzi z judaizmu lub ze świata pogańskiego. Wypowiedź zostanie przedstawiona w dwóch punktach: 1/ gatunek literacki Ef 5,21-33; 2/ napomnienia i motywacje oraz chrystianizacja słowa υποτάσσεσθαι /w. 21.22/.

-----

BIBLIOGRAFIA: K.Weidinger, Die Haustafeln. Ein Stück urchristlicher Paränese, Leipzig 1928; K.H.Rengstorf, Die neutestamentlichen Mahnungen an die Frau sich dem Manne unterzuordnen, w: Verbum Dei manet in aeternum. Festschrift O.Schmitz, Witten 1953, 131-145; D.Schröder, Die Haustafeln des Neuen Testaments. Ihre Herkunft und ihr theologischer Sinn, Hamburg 1959; E.Kamlah, Hypotassesthai in den neutestamentlichen "Haustafeln", w: Verborum veritas. Festschrift G.Stählin, Wuppertal 1970, 237-243; J.E.Crouch, The Origin and Intention of the Colossian Haustafeln /Col 3,18-4,1/, Göttingen 1972; L.Goppelt, Jesus und die Haustafeln-Tradition, w: Orientierung an Jesus. Festschrift J.Schmid, Freiburg 1973, 93-106; W.Schrage, Zur Ethik der neutestamentlichen Haustafeln, "New Testament Studies" 21/1974/ 1-22; A.Suski, Kodeks małżeński w liście do Efezjan, w: Studia z biblistyki, red. J.Łach, t.2, Warszawa 1980, 231-291; R.Fabris, "Codici" dei doveri familiari in Colossesi ed Efesini, w: Le lettere di Paulo, Roma 1980, 134-148.

### 1. Gatunek literacki

Ef 5,21-33 stanowi zamkniętą część większej całości /5,21-6,2/, której nadaje się często tytuł: "Rodzina chrześcijańska". We fragmencie tym autor listu podaje przekrój ówczesnej rodziny, który odpowiada całkowicie rodzinie starożytnej. Do rodziny tej należą: a/ mąż i żona /5,21-33/; b/ dzieci i rodzice /6,1-4/; c/ niewolnicy - panowie /6,5-9/. Do tych trzech grup autor adresuje swoją parenezę. Napomnienie swoje kieruje zawsze w pierwszej kolejności do strony socjologicznie podporządkowanej, zgodnie z ówczesnymi poglądami społecznymi:

- a/ "Żony niech będą poddane ..." /5,22/,
- b/ "Dzieci bądźcie posłuszne ..." /6,1/,
- c/ "Niewolnicy ... bądźcie posłuszni ..." /6,5/.

Jak widać autor listu nie burzy struktury starożytnej rodziny, lecz zwraca się z orędziem chrześcijańskim do rodziny zastanej i, co więcej, zachowuje nawet niektóre jej normy: np. podporządkowanie żony mężowi, wychowanie dzieci przez ojca /6,4/, przynależność niewolników do rodziny. Porządek społeczny w świecie starożytnym opierał się na podziale i hierarchii ról, a każdy był zobowiązany do respektowania własnej roli. Rola żony w rodzinie patriarchalnej polegała na podporządkowaniu się mężowi. Arystoteles<sup>1</sup> wyższość i panowanie męża nad żoną porównywał do panowania duszy /mąż/ nad ciałem /żona/. Z podobnym porównaniem spotykamy się u Plutarcha<sup>2</sup>. W środowisku żydowskim kobieta cieszyła się większym szacunkiem, ale również poddana była mężowi, który nad nią panował /Rdz 3,16/. Rabbi Juda i rabbi Meir polecali każdemu żydowi - mężczyźnie, by dziękował Bogu za to, że nie uczynił go "poganinem ... kobietą ... i niewolnikiem ..." <sup>3</sup>. W środowiskach stoickich oraz w późnym judaizmie dostrzega się nieco większy szacunek wobec kobiet.

O głębokim zakorzenieniu Ef 5,21-33 w tradycji rodziny starożyt-

1 Politica I 1255B; I 1234B.

2 Moralia 142E.

3 Tosefta Berakhoth 7,18; p.Berakhoth /palestyński/ 3,3; 7,2.

nej świadczy również gatunek literacki tego fragmentu. Ef 5,21-33 zalicza się do gatunku literackiego zwanego Haustafel - kodeks lub tabela norm domowych. Były to zestawy obowiązków rodzinnych i napomnienia kierowane do poszczególnych stanów lub członków rodziny. Ten rodzaj pouczeń znany był w świecie greckim, bo i stoicy podawali katalogi obowiązków wobec bogów, rodziców i rodzeństwa<sup>4</sup>.

Kodeks obowiązków rodzinnych posiada charakterystyczne cechy formalne i treściowe. Z punktu widzenia formalnego są to zbiory krótkich sentencji zestawionych obok siebie. Struktura tych sentencji jest stereotypowa. Otwiera ją rzeczownik z rodzajnikiem w mianowniku, np.: αἱ γυναῖκες - żony, οἱ ἄνδρες - mężowie, τὰ τέκνα - dzieci, οἱ δοῦλοι - niewolnicy. Rzeczownik ten określa kategorię osoby, do której adresowane jest napomnienie. Napomnienie to wyrażone jest w trybie rozkazującym, np.: niech będą poddane, miłujcie, bądźcie posłuszne, lub bądźcie posłuszni. Formie rozkazującej towarzyszy zwykle motywacja mniej lub więcej rozbudowana, np.: jak Panu, jak i Chrystus umiłował Kościół, w Panu, jak Chrystusowi. Motywacja ta jest typowo chrześcijańska i oryginalna. Treść tych napomnień dotyczy obowiązków stanowych, rodzinnych i społecznych różnych osób. Dzięki tym elementom formalnym i treściowym kodeksy życia rodzinnego łatwo można wydzielić z kontekstu.

Kodeksy rodzinne ze świata greckiego przeszły do judaizmu hellenistycznego. Spotykamy je u Józefa Flawiusza<sup>5</sup> i u Filona Aleksandryjskiego<sup>6</sup>. Stamtąd prawdopodobnie ten gatunek parenezy przeniknął do Nowego Testamentu /Kol 3,18-4,1; Ef 5,22-6,9; 1 Tm 2,8-15; Tt 2,1-10; 1 P 2,13-3,7/. Te zachowane fragmenty Haustafel były zapewne częścią pierwotnych katechizmów i zrodziły się z potrzeb życia. Zasady moralne ewangelii były bardzo ogólne, stąd też wyma-

-----  
4 Epictetus, Diatribae II 10,12; II 14,8; II 17,31; III 7,26; IV 6,26; Seneca, Epistola 94; De beneficiis II 8,1; Ps Plutarchus, De liberorum educatione 10; Polybius, Historiae XVIII 41,8 nst.

5 Antiquitates IV 209,309; Contra Appionem II 24-28.

6 Legatio ad Galum 18; De specialibus legibus II 226-228; De ebrietate 17.

gały szczegółowych zastosowań, ujętych zwięźle i przystępnie, łatwych do zapamiętania. Szukano wzorów takich pouczeń, które dałyby się wykorzystać dla celów chrześcijańskich. Forma i struktura biblijnych pouczeń rodzinnych została więc zaczerpnięta ze wzorów hellenistycznych przez pośrednictwo judaizmu hellenistycznego, który przyswoił sobie schematy spopularyzowanej filozofii stoickiej. Jeżeli natomiast chodzi o treść norm domowych, to ich wzory czerpano ze Starego Testamentu, wprowadzając równocześnie nowe i oryginalne motywy chrześcijańskie. Pouczenia moralne łączono z osobą Jezusa i Jego dziełem zbawczym. Dzięki temu wzory zaczerpnięte ze środowiska hellenistycznego i judaistycznego zostały przeniknięte chrześcijaństwem.

Gatunek literacki Haustafel z Nowego Testamentu przeszedł następnie do Ojców Kościoła<sup>7</sup>, którzy dołączali motywacje biblijne, wprowadzając równocześnie nowe. Tak, np. Chrystusa Sługę stawiano za wzór diakonom, a niewolnikom przypominano, by w swym Panu widzieli wzór Boga. Trzeba dodać, że w chrześcijańskim wychowaniu dzieci miała również udział kobieta.

## 2. Napomnienia i ich motywacja

Autor Ef 5,21-33 przyjął tradycyjną strukturę rodziny i nie zburzył jej w sposób rewolucyjny; podając nakazy regulujące życie rodziny, wskazał tylko na ich nową, różną od tradycyjnej, motywację, na którą kładzie szczególny nacisk. Dzięki temu Ef 5,21-33 przedstawia się raczej jak mały traktat teologiczny o stosunku Chrystusa do Kościoła, niż jak podręcznik etyki małżeńskiej. Autor bardziej jest zainteresowany związkiem, jaki łączy Chrystusa z Kościołem, niż określeniem stylu życia małżeństwa chrześcijańskiego. Czyni to jednak celowo: z porównania bowiem związku małżeńskiego ze związkiem wzorcowym Chrystus-Kościół płynie światło na relacje mąż-zona. Tok

---

7 Didache 4,9-11, SCh 248,162; Epistola I Clementis ad Corinthios 21,6-9, SCh 167,138; Policarpus, Epistola ad Philippenses 4,2-3, SCh 10,208; Epistola Barnabae 19,5-7, SCh 172,202-204.

myśli autora perykopy ma wyraźnie rytm wahadłowy: z rzeczywistości małżeństwa ludzkiego przechodzi na idealny wzór: Chrystus-Kościół. Widać to wyraźnie, gdy się zestawi równolegle wątek parenetyczny z motywacyjnym<sup>8</sup>.

Mąż - żona /napomnienie/ w. 22. Żony niech będą poddane/ /ὑποτασσόμεναι/ swym mężom.	Chrystus - Kościół /motywacja/ jak /ὡς/ Panu
w. 23. bo mąż jest głową żony	jak /ὡς/ i Chrystus - Głową Kościoła /On Zbawca Ciała/ w. 23b.
w. 24. tak i żony /niech będą poddane/ mężom we wszystkim.	jak /ὡς/ Kościół poddany jest Chrystusowi
w. 25. Mężowie miłujcie żony	jak /καθὼς/ i Chrystus umiłował Kościół /miłość zbawcza Chrystusa do Kościoła - w. 25b-27/.
w. 27. Mężowie powinni miłować swoje żony tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje.	
w. 29. /miłość i troska o własne ciało/	30. jak /καθὼς/ i Chrystus - Kościół, bo jesteśmy członkami Jego Ciała.
w. 31.	Dwoje w jednym ciele /Rdz 2,24/
w. 32.	Zawarta jest w tym grępowka i tajemnicza rzeczywistość.

-----  
8 Schemat ten podaję za: R.Fabris, Le lettere di Paulo, t.3,  
Roma 1980, 284-285.

w. 33. W końcu więc niechaj  
także każdy z was tak mi-  
łuje swoją żonę ... A żona  
niech odnosi się ze czcią  
do swego męża.

Napomnienie to skierowane zostało do obojga małżonków: do żony i do męża. Napomnienie wyrażone zostało w dwóch słowach: żony winny być poddane /ὑποτασσόμεναι/, mężowie natomiast winni miłować /ἀγαπᾶν/<sup>9</sup>. Szczególnie w pierwszym czasowniku - "być poddanym" - nawiązuje autor listu do etosu starożytnej rodziny. Można więc powiedzieć, że napomnienia związane są ze strukturą familia antiqua, motywacja natomiast jest nowa i oryginalna. Motywacja ta będzie przetwarzać stare struktury i łagodzić wzajemne odniesienia w rodzinie.

Drugi czasownik /ἀγαπᾶν/ określający obowiązek męża wnosi już wyraźnie element chrześcijański. Chociaż sama idea miłości męża do żony nie jest obca starożytności greckiej i rzymskiej, to jednak nie jest ona eksponowana, a nawet nie jest konieczna. Według Plutarcha obowiązkiem żony jest posłuszeństwo /ὑποτάσσεσθαι/ obowiązkiem męża zaś jest panowanie, kierowanie /κρατεῖν/<sup>10</sup>. Podobnie sądzi Seneka: "altera pars ad obsequendum, altera imperio nata est"<sup>11</sup>. Do istotnych obowiązków męża nie należy miłość, lecz panowanie. W czasowniku ἀγαπᾶν zawarty jest aspekt chrześcijański także i dlatego, że postuluje on miłość na wzór ofiarnej miłości Chrystusa. Dzięki tej miłości czasownik ὑποτάσσεσθαι w liście do Efezjan przybrał pewne zabarwienie chrześcijańskie. W grece świeckiej terminologia wywodząca się z tego słowa nie była używana na określenie relacji rodzinnych, lecz wojskowych. Wyrażała ona podporządkowanie w szyku wojskowym. W listach św. Pawła, gdy słowo to występuje w stronie czynnej a podmiotem jego jest Bóg, oznacza poddanie niedobrowolne. Bóg realizuje swoje suwerenne panowanie nad światem, wprowadzając podporządkowanie i poddanie /1 Kor 15,27; Ef 1,22/. Gdy jednak czasownik ten występuje w stronie biernej lub

9 Czasownik ἀγαπᾶν powtórzył Apostoł aż 3 razy: w.25,28,33.

10 Praecepta coniugalia 33.

11 De constantia sapientis 1,1.

medialnej, wyraża wtedy poddanie dobrowolne, np. Chrystusa Bogu, lub chrześcijan sobie wzajemnie /1 Kor 15,28; 16,16/; oznacza również poddanie władzy, wpływające jednak z własnego przekonania /Rz 13,1,5/. To nowe znaczenie tego czasownika trzeba brać pod uwagę również w kontekście małżeńskim /Ef 5,21/. Stąd też poddanie żon mężom nie ma charakteru przymusowego, niewolniczego; nie jest to poddanie niższego w godności ani też poddanie człowieka, który nie ma możliwości lub prawa własnej wolnej decyzji. Jest to oddanie się i podporządkowanie w służbie, która charakteryzuje chrześcijanina wyzwolonego przez Chrystusa z egoizmu. W relacjach wewnątrz-małżeńskich to wzajemne poddanie się lub wzajemna służba wyrażają się w zobowiązaniach obydwu stron: u żon w pełnym szacunku poddaniu się mężom /jak Kościół poddany jest Chrystusowi/, u mężów zaś w bezinteresownej i wspaniałomyślniej miłości /jak Chrystus umiłował Kościół/. Taką formę przyjmuje wzajemna służba chrześcijańska w małżeństwie.

Tę chrześcijańską interpretację czasownika ὑποτάσσεσθαι potwierdzają dwa szczegóły analizowanej perykopy: pierwszy - wzajemne relacje małżonków winny się realizować "w bojaźni Chrystusowej" /w. 21/; drugi - żony winny być poddane mężom "jak Panu" /w. 22/; tj. jak Chrystusowi. Te dwa szczegóły wskazują, że chodzi tu o głębokie relacje międzyludzkie, które wypływają z wiary w zmartwychwstałego Pana. Naśladowanie Chrystusa musi również realizować się we wspólnocie małżeńskiej. Poddanie się żony mężowi wypływa z jej radykalnego oddania się jednemu Panu, tj. Chrystusowi.

Te nowe motywacje wzajemnych relacji małżeńskich, powoli zmieniły struktury familia antiqua. Nawet terminologia używana na oznaczenie tych relacji zmieniała swoje znaczenie. Ochrzczeni, uznając jedyne Pana Jezusa, inspirujący się w działaniu miłością /ἀγάπη/ objawioną przez Chrystusa nie zamykają się w getcie chrześcijańskim ani też nie uciekają w prywatność, lecz realizują praktykę miłości również w strukturach rodzinnych i społecznych historycznie uwarunkowanych. Struktur tych nie zmieniały jednak nagle i rewolucyjnie, licząc się z ewolucją procesów kulturalnych i społecznych. Dlatego też nie spotyka się w kodeksach rodzinnych wyraźnej krytyki zastanych form. Chrześcijaństwo w sposób jasny głosiło od początku zasadę wolności i równości wszystkich, jako zasadę teologiczną. Zasada ta, rewolucyjna na owe czasy, nie była jednak w sposób nagły i re-

wolucyjny wprowadzana w ówczesne struktury rodzinne i społeczne. Formowała ona powoli nową świadomość równości i wolności duchowej. Potrzeba było jednak czasu, by powstały nowe struktury rodzinne i społeczne. Niektórzy postawę taką nazywają zacofaną i reakcyjną, uważając Pawła z Tarsu za rewolucjonistę w teologii a reakcjonistę w moralności i praktyce. A może w tym właśnie tkwiła mądrość Apostoła narodów. Historia bowiem uczy, że nie zawsze zmiany rewolucyjne są zmianami na lepsze. Bywa niekiedy, że uwalniając z jednej niewoli, wprowadzają w drugą.

Ks. Józef Kudasiewicz - Lublin

**"QUE FEMMES SOIENT SOUMISES  
A LEURS MARIS COMME AU SEIGNEUR" /Eph 5,22-33/  
/Résumé/**

Le but du communiqué c'est d'attirer l'attention sur les vieux et nouveaux éléments contenus en Eph 5,22-33. Les vieux éléments désignent les sujets provenant du milieu judaïque et de familia antiqua, les nouveaux ce sont les contenus apportés par le christianisme.

1. Le genre littéraire Eph 5,22-33 appartient à ce-dit Haustafeln - codes au tableaux des normes domestiques. C'était une composition des devoirs familiaux. Haustafeln étaient connus dans le monde grec singulièrement chez les stoïciens. Du monde grec il sont passés au judaïsme hellénique /Flavius, Philo/. De là ils ont pénétré probablement au Nouveau Testament /Col 3,18-4,1; Eph 5,22-26,9; 1 Tm 2,8-15; Tt 2,1-10; 1 P 2,13-3,7/. Du Nouveau Testament ils sont passés aux Pères d'Eglise.
2. Quoique le Nouveau Testament a reçu la structure familia antiqua et les codes familiaux du monde païen et judaïque, cependant il a présenté leur nouvelle motivation. On a insisté singulièrement sur cette motivation. Les motifs ont été pris de la Révélation: les relations entre les époux doivent se réaliser dans la crainte de Christ /v.21/; les femmes doivent être soumises aux époux "comme au Seigneur" /v.22/ c'est-à-dire comme à Christ; les croyants et baptisés doivent imiter le Christ aussi dans le mariage. Cette nouvelle motivation peu à peu changeait les structures familia antiqua.